

Świerszcz

Pewien świersszcz, co mieszka w Pszczynie,
pięknie gra na mandolinie.

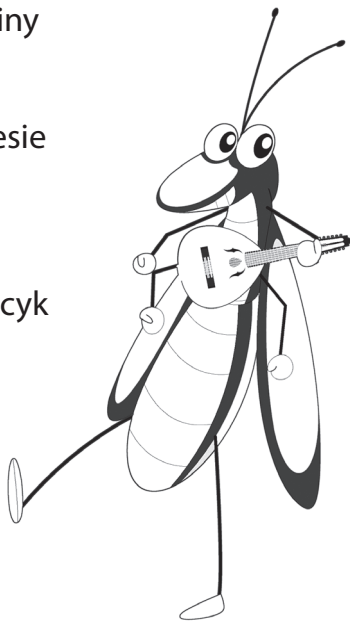
A szczególnie późną nocą,
kiedy gwiazdy tak migocą,
szczerozłoty księżyc błszczy,
w swoich domach śpią już wszyscy.

A ten w szczawiu czy leszczynie
gra na swojej mandolinie.

Z blszczu lub szczebła drabiny
słyszać dźwięki mandoliny.

Na szczycie góry, w gęstym lesie
tam muzyka wciąż się niesie.

Ale tylko do północy,
wtedy idzie świersszcz pod kocyk
i zasypia gdzieś w szczelinie
przy kochanej mandolinie.



Dźdżownica

Pewna dźdżownica stara,
która w dżungli mieszkała

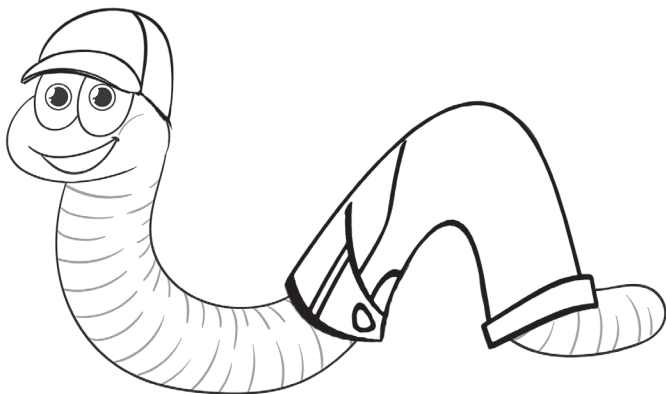
miała dżinsy czerwone
i dżokejkę na głowie.

Uwielbiała drożdżówki
i po dżungli wędrówki.

Szybkie przejażdżki dżipem
i dżezową muzykę.

Sztuki walki też znała,
bo dżudo trenowała.

A wąż zagwiżdże czasem:
– Ech, robał z czarnym pasem!



Pytania (dź)

Kto to taki z różdźką w ręce?

Czemu dźokej jest w dźokejce?

Co tu robić w dźdźysty dzionek,
dźem z truskawek czy poziomek?

Czy dźin mieszka też w piwnicy?

Gdzie są nogi u dźdźownicy?

Czemu głośno gwiżdźą kosy?

I czy w dźungli żyją osy?

Czemu osioł jest uparty?

Czym pojechać do Dźakarty?

Z czego piecze się drożdźówki?

I czy w dźinsach chodzą mrówki?

Czy dźudoce jest wygodnie,

gdy z dźerseju nosi spodnie?

Dokąd jeżdźą dźentelmeni?

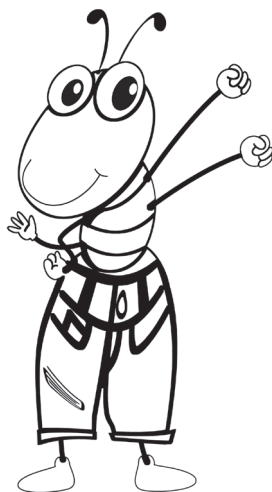
Czego słuchają dźezmeni?

Kto zna na to odpowiedzi?

Może dźin, co w lampie siedzi?

Albo za pomocą różdźki
odpowiedzą na nie wróżki?

Lub zwyczajnie wszystkie słowa
gnieźdźą się gdzieś w naszych głowach...



Mróz

Marzną ręce, gdy jest zima,
marznie broda, gdy mróz trzyma.

Zmarzłe pióra mają kaczki.
Mróz rysuje różne szlaczki.

Zimą jeździ się na nartach,
z górki zjeżdża się na sankach.

